

Od grzechu gorsza jest samotność
Oko Boga pod brudnym makijażem
W ciebie wpatrzone przed obcych bóstw ołtarzem
Kolejny raz przepastna noc wyrywa Cię na próbę sił
Kolejny raz przegrywasz z nią
Lecz wierzysz wciąż jakimś jednym cudownym tchnieniem
Na powrót staniesz się boskim stworzeniem

Czy już nie jest za późno?
Czy już nie jest za późno?
Dawnych miłości wyschnięte oceany
Czy już nie jest za późno?
Nie jest za późno...
Nie jest za późno...
Ścieżki sumienia śniegiem usypane.
Czy już nie jest za późno?

A ty płyn płyn
Do brzegu płyn ostatkiem sił
Twoja samotność gorsza jest niż grzech
Więc grzeszysz by zabić przed twoją samotnością lęk
You got a feel me up...
Od grzechu gorsza jest samotność
You got a feel me up...
Samotność gorsza jest niż grzech
Od grzechu gorsza jest samotność
You got a feel me up...
Samotność gorsza jest niż grzech.
Od grzechu gorsza jest samotność
You got a feel me up...
Samotność gorsza jest niż grzech
Od grzechu gorsza jest samotność
Gorsza niż grzech.
Gorsza niż grzech.
Gorsza niż grzech.
You got a feel me up...